# KURJER WARSZAWSK[I]

Czwartek.
Dnia 2 (14) Czerwca 1855 roku.

№ 153.

Jutro, Serca P. Jezusa.—ŚŚ. Wita i Modesta.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał IIIci roku bieżącego.

Raczą łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 k. 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp. 22); kwartalnie, rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma; przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach pocztowych.

---

Jutro, przypada doroczna Uroczystość Serca JEZUSOWEGO, w Kościele XX. *Pijarów*, która zwykłym obrzędem obchodzoną będzie. Tegoż dnia rozpoczęcie 40-godzinnego Nabożeństwa, a zakończenie w Niedzielę. Tak przy rozpoczęciu jak i przy zakończeniu Nabożeństwa, mieć będą Kazania, Kapłani z Szanownego Zgromadzenia XX. *Kapucynów*.

---

*Wiadomości z Krymu.*

Po dwu-dniowem silnem bombardowaniu, 26 Maja (7 Czerwca) o godz: 7ej po północy, nieprzyjaciel, trzema dywizjami Francuzkiemi atakował i zajął reduty: Kamczacką, Selengińską, Wołyńską i Baterję pomiędzy redutą Selengińską i Bastjonem Nr 1. Reduta Kamczacka została odebraną przez naszych, ale rezerwy nieprzyjacielskie znowu ją opanowały. Po krwawym boju ostatecznie odebrano tylko baterję. Strata nasza dochodzi do 2,500 w poległych i ranionych. Wojska nasze walczyły wybornie, czego dowodem strata nieprzyjacielska, naszę przewyższająca,—275 jeńców Francuzkich, pomiędzy któremi 7miu Oficerów i dwa zdobyte w boju działa górne Francuzkie. Nieprzyjaciel dotarł do samego mostu Kilenbalskiego i do rowu bastjonu Korniłowa, gdzie mu ubito wielu ludzi.

Na innych punktach półwyspu nic ważnego nie zaszło. (Gaz: Rządowa).

---

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi o działaniach pod Sewastopolem, następującą depeszą telegraficzną z d. 28 Maja (9 Czerwca): Kanonada silna trwa i skierowaną została szczególniej na bastjony: Korniłowa i N. 3ci; nieprzyjaciel prosił o zawieszenie broni dla zebrania ciał poległych, przyczem okazało się, że strata jego w d. 26 Maja (7 Czerwca) była ogromną; przewyższa ona 4 tysiące ludzi. (Gaz: Rzą:)

---

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z d. 5 Maja, Naczelnik Expedycji Wydziału Celnego przy Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Polskiego*, Radca Dworu *Gudowski*, mianowany został Dyrektorem Kancellarji Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 8 Maja, Członek Banku *Polskiego*, Zarządzający Wydziałem Prawnym tegoż Banku, Radca Prokuratorji, Radca Kollegjalny *Wosiński*, mianowany został Członkiem Komissji Rzą: Sprawiedliwości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Tymże Rozkazem, Prezes Mohylewskiej Izby Sądu Kryminalnego, Sekretarz Kolle: *Hryniewicz*, za wysługę lat, podniesiony został do rangi Radcy Honorowego, ze starszeństwem od 12 Marca 1853 roku.

Przez Dyplomy Cesarskie z dnia 17go Kwietnia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny klassy 1szej: Naczelnik Załóg Artyleryjskich Okręgu Orenburgskiego, Jenerał-Major *Frejman 2gi*; Dyrektor Kancelarji Ministerstwa spraw zagranicznych, Rzeczywisty Radca Stanu *Westman*; Dyrektor Kancelarji Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów *Pejker*; i Pomocnik Dyrektora Cesarskiej Bibljoteki Publicznej, zawiadujący Muzeum Rumiancowa, Szambelan, Rzeczywisty Radca Stanu, Xiążę *Odojewski*.

---

*Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej-Alexandrji*, niniejszem ogłasza dla wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż examina roczne w tymże Instytucie rozpoczną się w dniu 9 (21), i zakończone zostaną w dniu 11 (23) b. m.—Prezes Rady, Radca Tajny, Senator, *Fundukley*. Sekretarz Rady, Radca Stanu, *Przybylski*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Grünwald*, wyjechał do *Krakowa*; JW. Jenerał-Lej: *Mandersztern 2gi*, do *Cieplic*; a JW. Jenerał-Major *Aurregio 1szy*, do *Brześcia-Litewskiego*.

Wyjechali z *Warszawy* JJWW. Jenerałowie-Majorowie: *Gersdorf* do *Łukowa*; *Sewastianow* do *Siennicy*; i Baron *Fredericks*, Kapitan-Lejt:, do *Grodna*.

a Administracyjna Królestwa, zatwierdziła daro- gruntów, łąk i ogrodów w obrębie m. *Bieżunia* szonych, przez mieszkańców tegoż miasta, na rzecz tamecznego Kościoła parafjalnego poczynione: 1) przez Elżbietę z Maciejewskich *Oczyńską*, jednego zagonu gruntu i łąki; 2) przez Antoniego *Stefańskiego*, łąki; 3) przez Bartłomieja i Antoninę z Łubińskich małżonków *Gużyńskich*, dwóch łąk; 4) przez Adama *Łubińskiego*, łąki, i 5) przez Xiędza Stanisława *Przybyszewskiego*, Proboszcza miejscowego, ogrodu i łąki;—oraz zapisy: 1) dla Klasztoru XX. *Bernardynów* w *Ratowie*, rs. 150; 2) dla Klasztoru tegoż Zgromadzenia w *Przasnyszu*, rs. 120; 3) dla Klasztoru XX. *Augustjanów* w *Ciechanowie*, rs. 90, przez niegdy Walentego *Giżyńskiego*, uczynione.

*Heroldja Królestwa Polskiego.*— Podaje do powszechnej wiadomości, iż wskutek jej przedstawienia, uznanemi zostały, decyzją Ogólnego Zebrania Warszawskich Depart: Rządz: Senatu w dniu 11 (23) Maja r. b. zapadłą, za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Bobiński Lud: herbu Leliwa. Bogusz Konst: h. Półkozic. Brochocki Wład:-And: h. Ossorja. Brochocki Lud: t. h. Brześciański Tom:-Józef. Chyczewski Hip:-Fran: h. Korczak. Gorski Fran:-Edw: h. Habdank. Gorski Fel:-Kons: t. h. Grodzicki Maciej. Janiszewski Agrypin-Wład:. Janiszewski Luc:-Sew:. Jarnutowski Józ:-Jakób. Jedliński Jan-Józ: h. Nabram. Jezierski Ign: h. Prus. de Johne Adolf Seba:-Wojciech. Kowalski Bron:-Stan: h. Wieruszowa. Kowalski Fel:-Kaz: t. h. Kowalski Lud:-Filip t. h. Kowalski Konr:-Jan t. h. Kowalski Wład:-Norb: t. h. Kuleszyński Edw:-Bol: h. Ślepowron. Malinowski Jan h. Ślepowron. Marczewski Alex:-Jan-Nep: h. Dąbrowa. Marczewski Alfred t. h. Marczewski Konst: t. h. Michalski Felix h. Korczak. Niecięcki Fr: a Paulo-Win:-Fer: h. Poraj. Niecięcki Józ:-Cypr: h. Poraj. Ochimowski Jul:-Wal: h. Doliwa. Ochimowski Jakób t. h. Orechwa Sta:-Joach:-Eustachy h. Rogala. Paszkowski Fran:-Wik: h. Zadora. Pawłowski Win:-Stan: h. Ślepowron. Pawłowski Ant:-Wojc: t. h. Pawłowski Jan-Józ:-Kalixt t. h. Pawłowski Wal:-Franc: t. h. Pieczyński Ant: h. Bończa. Pieczyński Stan:-Kost:-Alexy-Nar: t. h. Podleski Tom: h. Poraj. Pomianowski Andr: h. Ślepowron. Rzążewski Adam-Fran:. Skrętowski Kaz:-Apol: h. Geralt. Skrodzki Roman-Domi: h. Ślepowron. Wasilkowski Fran:-Aurel: h. Korczak. Wszeborowski Edw:-Kleofas h. Rawicz. Wszeborowski Kar:-Teo: t. h. Wszeborowski Kaz:-Fran: t. h. Wszeborowski Alex:-Sewe: t. h. Zawistowski Lud:-Bron: h. Jastrzębiec. Zawistowski Winc:-Alex: t. h. Zwolski Fran: h. Ogończyk.— W Warszawie, dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1855 roku.— Prezes, Członek Rady Administr:, Senator, d. Jenerał-Lejt:, (podp:) Z. *Kurnatowski*.— Naczelny Sekretarz, (podp:) A. *Rożyński*.

*Warszawski Ober-Policmajster.*— Celem zapobieżenia smutnym wypadkom, jakim częstokroć kąpiący się przez nieumiejętność pływania ulegają, wytkniętemi zostały na rzece *Wiśle* miejsca bezpieczne do kąpieli, a mianowicie: 1) od strony *Pragi* oddzielnie dla mężczyzn i oddzielnie dla kobiet; 2) od strony *Warszawy* naprost ulicy *Tamka*; 3) poniżej ulicy *Rybaki*; 4) dla wojskowych pod *Alexandryjską* Cytadelą poniżej mostu tratwowego. Ostrzega się zatem wszystkich, że jedynie w miejscach wyznaczonych i dla każdej płci właściwych, kąpać się jest wolno. Małoletni, oraz uczniowie Szkół Rządowych, tylko za okazaniem pozwolenia od swych Zwierzchników, lub też w towarzystwie Rodziców, Opiekunów i Nauczycieli, do kąpieli uczęszczać mogą.— Że zaś w latach poprzednich niektóre osoby kąpały się dość późno w nocy, a w takim razie w przypadku tonięcia lub słabości, trudnem jest udzielenie pomocy, przeto tylko od godziny 4ej z rana do $9^1/_2$ wieczorem, kąpać się wolno.— Do pławienia zaś koni stosowne miejsce od strony *Pragi* powyżej mostu wytknięto. Niestosujący się do powyższego urządzenia, ulegną karze policyjnej, czego dopilnowanie policja wykonawcza ma sobie zaleconem.—Jene:-Major, *Gorłow*.

*Warszawski Ober-Policmajster.*—Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że według dawniejszych urządzeń, nie wolno jest wchodzić do ogrodów *Saskiego* i *Krasińskiego*: osobom prowadzącym za sobą psy; starozakonnym z brodami lub bez bród, lecz w ubiorze żydowskim; ludziom źle albo nieprzyzwoicie ubranym, oraz niosącym kosze, pudła, narzędzia, lub inne ciężary; nadto wzbroniono: *a)* chodzić po trawnikach i klombach; *b)* siadać lub stawać na barjerkach; *c)* łamać kwiaty, krzewy lub gałęzie drzew; *d)* zbijać lub zrywać owoce i kasztany; *e)* psuć figury lub barjerki; *f)* łapać ptaki, i t. p. robić uszkodzenia; ścisłe dopilnowanie powyższego rozporządzenia, służba miejscowa policyjna do ogrodów na służbę codziennie naznaczana, ma sobie jak najsurowiej zaleconem. Osoby zatem niestosujące się do powyższego, same sobie winę przypiszą, jeżeli z tego tytułu narażą się na jakąkolwiek nieprzyjemność.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Wczoraj, w dokończeniu ciągnienia 5tej klassy 85tej *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku, reszta głównych oraz znaczniejszych wygranych, padła jak następuje: Rs. **50,000**, na Nr 17,937, $^5/_5$, u *Peretza* w *Tykocinie*, który nie po-raz pierwszy bywa udarowany tem szczęściem, a który przybywszy osobiście do *Warszawy*, dopiero dowiedział się o tym wypadku *Fortuny*, kiedy przechodząc przez ulicę, usłyszał te słowa: »Jak ten *Peretz* jest szczęśliwy.” Rs. 25,000, na Nr 5,090, $^5/_5$, u *Kempnera* w *Płocku*. Rs. 10,000, na Nr 8,202, $^5/_5$, u *Dawidsohna* w *Warszawie*. I w tym Kantorze *Fortuna*, objawia w różny sposób swoją hojność; a lubo pomija Kantory *Warszawskie*, nigdy o *Dawidsohnie* nie zapomina. Po rs. 1,000: na Nr 13,202, $^5/_5$, u *Felsenhardta* w *Warszawie*; i na Nr 1,200, $^2/_2$, u Izaaka *Marguliesa* w *Warszawie*. Po rs. 500: na Nr 4,730, $^5/_5$, u Markusa *Folmana* w *Warszawie*; na Nr 6,302, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 13,548, $^5/_5$, u Izaaka *Rothberga* w *Warszawie*; i na Nr 17,682, $^5/_5$, u *Liepszyca* w *Siedlcach*. Po rs. 200: na Nr 9,649, $^5/_5$, u *Bergera* w *Piotrkowie*; na Nr 11,373, $^2/_2$, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 14,615, $^5/_5$, u *Elechnowicza* w *Łowiczu*; i na Nr 21,958, $^5/_5$, u *Frybena* w *Staszowie*. Po rs. 100: na Nr 536, $^5/_5$, u *Wertheima* w *Warszawie*; na Nr 602, $^5/_5$, u *Cwilinga* w *Kutnie*; na Nr 1,168, $^2/_2$, u Józefy *Latoszek* w *Warszawie*; na Nr 1,309, $^2/_2$, u *Wertheima* w *Warszawie*; na Nr 3,238 $^2/_2$, u *Fausta* w *Warszawie*; na Nr 3,721, $^5/_5$, u *Michelsohna* w *Piotrkowie*; na Nr 3,980, $^5/_5$; u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 4,453, $^5/_5$, u *Liepszyca* w *Siedlcach*; na Nr 5,795, $^5/_5$, u *Leszczyńskiego* w *Włocławku*; na Nr 6,592, $^5/_5$, u *Fejgenbauma* w *Warszawie*; na Nr 8,674, $^5/_5$, u *Kaufmana* w *Kole*; na Nr 9,129, $^1/_1$, u *Międzyrzeckiego* w *Mordach*; na Nr 10,486, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 11,026, $^2/_2$, u *Mendelssohna* w *Warszawie*; na Nr 11,788, $^5/_5$, u *Peretza* w *Tykocinie*; na Nr 13,573, $^5/_5$, u *Monitza* w *Sieradzu*; na Nr 13,659, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 15,190, $^1/_1$, u *Kokoszki* w *Łomży*; (dotąd *kokoszki* znosiły tylko jajka, od dziś zaczynają znosić po 100 rub: sr:); na Nr

15,846, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie;* i na Nr 17,779, 5/5, u *Fausta* w *Warszawie*. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się przy niniejszem *tabelka;* a chociaż prowincja odniosła górę, nie bierzemy tego za złe, skoro prowincja tak dobrze gra w tę loterję, jak i *Warszawa*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* kop: 50, dla wdowy *Zwolskiej;* kop: 50 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*, i rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*, mającej zamiar udania się do *Ciechocinka*, dla poratowania zdrowia.— Od L. G. rs. 5 dla kaleki *Czajkowskiej* na *Kamiennych Schodkach*.— Od *Antoniny E.* k. 50, dla powyższej *Czajkowskiej*, i k. 50 dla kaleki Józ: *Sroczyńskiej*.—Od Z. K. rs. 1; od A. rs. 1; od P. F. rs. 1, i od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Albiny A.* rs. 3 dla wdowy *Zwolskiej*, i rs. 6 dla wdowy *Z. Wolskiej*. — Od C. rs. 1, dla wdowy *Z. Wolskiej*, i rs. 1 dla ociemniałego Józ: *Zadę:*.— Od *Pelagji* rs. 1 dla Matki bliźniąt przy rogu ulic *Królewskiej* i *Marszałkowskiej* pod Nrem 1066 zamieszkałej.— Od M. K. paczkę starej bielizny, dla powyższej *Czajkowskiej*, z prośbą, aby się modliła za duszę ś. p. *Józefy*.— Od K. Z. rs. 1, i od A. E. rs. 1, na latarnię i światło przed statuę MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od J. N. rs. 1 dla Józefa *Zadę:* ociemniałego, a od zimy złożonego chorobą, na powiększenie funduszów na koszta kuracji.— Od W. rs. 3 dla sierot pod opieką Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*.

Staraniem i nakładem *Spółki Jedwabniczej*, wydaną została: *Pobieżna instrukcja wychowu jedwabników w głównych zarysach podana*, arkusz druku obejmująca. Ponieważ osiąganie korzyści i otrzymywanie dobrych oprzędów, wymaga właściwego i umiejętnego przy wychowie jedwabników postępowania, a przedmiot ten mało dotąd u nas jest znany, przeto *Spółka Jedwabnicza* wydaniem tej instrukcji, usiłuje ułatwić każdemu posiadaczowi drzew morwowych, obeznanie się z głównemi zasadami wychowu. Życie liszki trwa trzydzieści kilka dni, instrukcja więc obejmuje tabellę wskazującą każdodzienne, przez ten krótki żywot przy wychowie, postępowanie. Gdy właśnie teraz jest pora, w której wychów rozpoczyna się, wydana więc przez *Spółkę Jedwabniczą* instrukcja, stanowiąca praktycznie ułożony krótkich i każdemu dostępny przepis hodowania jedwabników, może być bardzo pożądaną i użyteczną każdemu, kto tym wychowem zajmuje się; a to tem więcej, że Dyrektor *Spółki Jedwabniczej* doniósł, iż spółka już w tym roku postanowiła założyć rozwijalnią, i tegoroczne oprzędy po cenie kop: 50, czyli złp. 3 gr: 10, za funt, zakupywać będzie. Wydana instrukcja złożoną jest w xięgarni P. *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej*, i tam każdemu uczestnikowi spółki w jednym lub kilku exemplarzach bezpłatnie za zgłoszeniem się wydawaną będzie. Może być równie bezpłatnie przesłaną na koszt każdemu na prowincję, kto listem frankowanym do tej xięgarni o przesyłkę zgłosi się.

Rzadko aby która z broszur zrobiła większe wrażenie jak wydana obecnie w *Kassel* przez *J. Bartha*, z rękopisu, jakiegoś niewidomego. Broszura ta ma tytuł: *Sposób leczenia ślepoty*, a to za pomocą rośliny, zwanej *nosek chruścielowy* (Geranium robertianum). Autor utrzymuje, że pewien botanik doradził mu noszenie wiązki tego ziela tak długo na karku dopóki nie wyschnie, a potem znowu zastąpić ją świeżą; co tenże czyniąc pomimo 2-letniej ślepoty, zupełnie wzrok odzyskał, i wiadomość tę jako dobrodziejstwo dla ludzkości powszechnie ogłasza.

Smutną nader i bolesną sercu donosim wiadomość o stracie ś. p. X. Jacka *Hajna*, Śtej Teologji Dra, Przeora XX. *Dominikanów Piotrkowskich*, który w d. 2 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem. Wszystkie przymioty duszy i serca cechowały piękny charakter tego czcigodnego Kapłana. Był to człowiek pełen gruntownej nauki i dobroci serca, dla swoich podwładnych był prawdziwym Ojcem i Bratem, szanowany i kochany był tak od swoich Braci jako i od wszystkich Obywateli w całem mieście i okolicy *Piotrkowa*. Ś. p. X. *Jacek* zostawszy Przełożonym, umiał zaszczepić w sercach swych Braci, zgodę, jedność i prawdziwą miłość, słowem mówiąc, był wzorem i przykładem dla wszystkich. Oby każden Klasztor szczycił się takim Przełożonym. Spokój jego duszy.

(A. n.) Szczupły jest przedział pomiędzy ostatecznościami życia ludzkiego. Przed trzema laty, w tem samem piśmie dzieliliśmy się z Krewnymi i Przyjaciołmi, nadzieją szczęścia, jakie rokował związek małżeński ś. p. Alexandry *Chmieleńskiej*, współ-właścicielki *Barczący;* a dziś przychodzi nam już opłakiwać stratę tej ukochanej Kobiety, zgasłej dnia 25 Maja r. b. w majątku Rodziców męża Józefa *Radzińskiego*. Stanąwszy nad jej świeżo usypaną mogiłą zroszoną łzami przyjaźni, miłości i uwielbienia, ciśnie się mimowolnie pytanie: tenże to jest plon tylu przymiotów duszy i ciała, na które składały się natura i wychowanie? Chrześcjanin odpowie tu czołem schylonem, a myślą w Niebo wzniesioną, ale nieszczęśliwy Mąż i Rodzina boleśniej przy prawie swojem stać będą, i dla nich wiara da z czasem ulgę, ale ziemia nie da wynagrodzenia straty. Bo też to była jedna z tych Kobiet wybranych, w których wyobrażenie, lubi wpatrywać się myśl zgadująca Anioła Człowieka. Wyższe jej ukształcenie umysłowe, które tak chlubnie przyjęła w Instytucie ALEXANDRYŃSKIM, padło na ten ubłogosławiony grunt serca, gdzie wszelkie pojęcie piękna i dobra natychmiast wschodzi uczuciem obowiązku, a rozkwita czynami. Z takim umysłem i sercem, weszła niedawno w przybraną Rodzinę, objęła w niej kapłaństwo cnót domowych, zajaśniała niemi, i w 24 roku życia zstąpiła do grobu, zostawiwszy niemowlę, które dopiero z rozrzewniających wspomnień ludzi, Matkę swoją poznawać będzie. Liczny był orszak, co zwłokom jej cześć oddawał, poruszające były słowa czcigodnych Kapłanów XX. *Strussa*, Dziekana *Garwolińskiego*, Proboszcza parafji *Glinieckiej*, i X. *Tarkowskiego*, Proboszcza *Warszawickiego*, świadków nieskalanego jej życia, ale najwymowniejszą była boleść tylu Sąsiadów i Znajomych, którzy na odgłos tej śmierci, z najodleglejszych stron przybyli. W religijnej okazałości pogrzebu mógł ktoś daleki światowe upatrywać względy, ale kto patrzał i czytał w twarzach zasmuconego tłumu obcych i swoich, ten musiał westchnąć i powiedzieć: Spokój niech będzie duszy, co tyle serc zjednać umiała!!

Walenty *Moszyński*, Aplikant Jeometra Kommissji Rzą: Pr: i Skarbu, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 22, życie zakończył. Pozostali Rodzice w smutku, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów* na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Elżbieta z Rydeckich *Rudnicka*, Emerytka, Wdowa po Radcy Dworu, Radcy Rady Lekarskiej, w wieku lat 70, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Syn w nieobecności Siostry i Braci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, dziś o godzinie 6ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszka *Czarnomskiego*, b. Pułkownika b. W. P.; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza.

Jutro o godz: 8½ rano, jako w oktawę imienin, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Onufrego *Mleczko*; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Otrzymujemy wiadomość z *Krakowa*, iż znany na scenie tutejszej zasłużony Artysta Dramatyczny, Zygmunt *Anczyc*, rozstał się z tym światem w 73 roku życia swego. Ś. p. *Anczyc*, był także tłumaczem wielu dzieł dramatycznych, zwłaszcza *niemieckich*, i również przedstawianych na scenie naszej. W czasie ostatniego pobytu swego w *Warszawie*, występował w rolach gościnnych.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okrę: Naukowego, z początkiem roku szkolnego, to jest z dniem 1 Sierpnia r. b. otwieram w mieście Gubernjalnem *Radomiu*, Szkołę wyższą żeńską. Przedmioty Instrukcją objęte, wykładane będą przez Nauczycieli Gimnazjum miejscowego; sama ze stosownie dobranemi Guwernantkami iść będę w pomoc temu wykładowi, ciągłą konwersacją ułatwiać wprawę w języku *francuzkim* i *niemieckim* i przyzwyczajać moje uczennice do robót kobiecych i gospodarstwa domowego. Pensja pomieszczoną będzie w lokalu dogodnym, czystym, zdrowym, otoczonym obszernym ogrodem. Troskliwość pod każdym względem, moralne i gruntowne wykształcenie, opiece mojej powierzonych uczennic, zapewniam.—Ludwika z Davine *Rewolińska*.

Z okoliczności pobytu w *Warszawie* JW. z Hr: Potockich Hrabiny *Branickiej*, Wdowy po Wielkim Podczaszym Dworu CESARSKIEGO; oraz i innych Członków tej Rodziny, jak Hrabiny Adamowej *Potockiej*, i Hrabiny Elżbiety *Krasińskiej*, Córek dostojnej Hrabiny; liczne grono rodzinne wraz z zaproszonemi Osobami, zebrało się wczoraj w domu JJWW. Hr: Konstantostwa *Branickich*, w letniem Ich pomieszkaniu w *Frascati*, gdzie dany był jeden z najpiękniejszych tegoczesnych muzykalnych wieczorów. Wszystkie też niemal talenta tutejsze tak z Artystów i Artystek, jako też Amatorów i Amatorek złożone, przyjęły w nim udział. Do pierwszych należeli: Panna *Ortolani*, oraz PP. *Ciaffei*, *Butti* i P. *Peschke* fortepjanista; do drugich: Panna Zofja *Malhomme*, fortepjanistka; i śpiewaczki: Hrabina *Uruska*, Xczka Janina *Czetwertyńska*, Panny: Izabella *Miecznikowska* i Wiktorja *Borzęcka*, oraz sam Gospodarz domu, Hr: *Konstanty*. Prześliczne wyjątki z Oper, jak *Trubadur*, *Rigoletto*, *Machbet*, *Ernani*, *Łucja*, i tyle innych arji, duetów, tercetów i kwartetów, wykonane zostały z prawdziwem zadowoleniem słuchaczów; szczególniej też brzmiały oklaski, gdy P. *Ciaffei* rozwinął cały talent swego pięknego głosu w romansach *francuzkich*, któremi zakończył ten przyjemny wieczór. Z równym zapałem jak śpiewy, przyjęto także i grę na fortepjanie, a sztuka na dwa fortepjany, wykonana przez Pannę *Malhomme* i P. *Peszke*, oddaną została klassycznie.

Transporta *wełny* na targ teraźniejszy przybywają; skład *Bankowy* zapełniać się zaczyna. W dniu wczorajszym na wszystkich wagach przeważono pud: 1435 funt: 24, co z dwóch dni wynosi już pud: 1887 funt: 7; prócz *baranów*, o których wczoraj donieśliśmy, spodziewane są i z innych miejsc Królestwa. *Tryki* przez P. *Stejna* Klassyfikatora w tym roku sprowadzone, pochodzą z wyborowej owczarni Hr: *Magnie* w *Szlązku Pruskim*, i są bardzo chwalone. Jarmark rozpoczyna się z dniem $^{3}/_{15}$ b. m., wówczas będziem mieli sposobność donieść o sprzedaży, przybyłych Kupcach i cenach. Celującej *wełny* dostarczono już znakomite partje.

Pożądanem byłoby bardzo, ażeby niektóre z pism tutejszych, w miejsce naiwnego prostowania mniemanych błędów *Kurjerka*, raczyły w razie dosłownego przedrukowywania z niego artykułów, kłaść wyraźnie źródło, to jest (K. W.) z którego czerpią te wiadomości.

Z powodu uczynionej w *Kurjerze* wzmianki o *cemencie* krajowym, i używaniu onego w sposób, wskazany w jednym z numerów *Korrespondenta Handlowego, Przemysłowego i Rolniczego*, odebraliśmy bezimiennie z prowincji wezwanie w imieniu Prenumeratorów *Kurjera*, o wskazanie szczegółowe w piśmie niniejszem pomienionej metody, mającej służyć za wskazówkę przy używaniu tego produktu. Dogadzając przeto życzeniom Prenumeratorów, donosim, iż przepisy te zależą głównie na tem: 1) Ażeby *cement* sprowadzać na fabrykę w czasie pogodnym, beczki z nim zachowywać w składzie o ile być może suchym, i kłaść je na legarach, unikając starannie wilgoci. 2) Piasku do zaprawy *cementowej*, używać ziarnistego i miałkiego, a glinkowatego unikać; gruby zaś, zamulony, w całej massie spławić; zmieszany z mułem lub gliną w gródkach, przearfować. 3) Piasek z *cementem* mieszać na sucho, w stosunkach odpowiednich przeznaczeniu zaprawy, a następnie dopiero dolewaną wodą rozczyniać. 4) Na raz zaprawiać tyle tylko *cementu*, ile go w ciągu dni 8 do 10 można zużytkować, a to dla przeszkodzenia tężeniu onego. 5) Przy używaniu cegieł lub kamieni do *cementu*, takowe koniecznie moczyć należy. 6) Im mniej używa się do zaprawy *cementowej* piasku, tem spojnia jej i tężność silniejsze. 7) Zaprawa *cementowa* dzieli się na 4 rodzaje: *a)* z samego *czystego cementu*, do robót hydraulicznych, i t. p., oraz do tynkowania ścian, zdawna zwilgoconych; *b) dwie miary piasku na jednę cementu*, do sklepień, ścian, filarów, gzymsów i wszelkich wyskoków architektonicznych; *c) trzy piasku na jednę cementu*, do murowania ścian średniej grubości i tynków gładkich; *d) cztery piasku*

*na jednę cementu*, do fundamentów i innych ścian znacznej grubości. Tynkując ściany, unikać należy narzucania ostatniej tak zwanej *szlichty* z czystego *cementu*, gdyż ten rychło twardniejąc, zamyka przystęp powietrza do głębszych warstw w grubości tynku. 8) Podobnież dla zapobieżenia opadaniu tynku *cementowego*, nie należy na wyschłe jedno nałożenie, narzucać drugie bez dostatecznego zwilżenia. 9) W upały, zaprawę *cementową* na murach zwilżać należy, aby nie schła zbyt szybko, a przed spiekiem promieni słonecznych, potrzeba ją osłaniać matami. 10) Przy *gierowaniu* czyli wyrabianiu odręcznem profilów gzemsowych, również nie zaniedbywać częstego zwilżania wyprawy. 11) W ogóle roboty *cementowe* zewnętrzne, należy dokonywać w porze ciepłej i nie opóźniać się z niemi do jesieni. Wszystkie te uwagi oparte są na doświadczeniu, przy licznych znakomitszych budowach w *Warszawie*, jako to: *Instytutu Szlacheckiego*, przy ulicy *Wiejskiej;* nowo wznoszącego się gmachu Władz T. K. Z., przy ulicy *Mazowieckiej;* nowej rzeźnicy skarbowej na *Solcu*, i przy restauracji pałacu Nr 1290, na *Nowym-Świecie*, oraz wielu innych pomniejszych.

Próby *wyścigowe*, odbywają się na placu *Mokotowskim*, w miejscowym hipodromie, z jak największym powodzeniem. Każdego ranka widzieć można po kilka lub kilkanaście koni, wjeżdżających kolejnie w szranki, dla obiegu mety i oswojenia dzielnych rumaków z tem polem ich popisów, na które wystąpią w nachodzącą Niedzielę i Poniedziałek. Zauważano nawet, iż kilku z tych biegunów, odznacza się nadzwyczajną rączością, ale ponieważ próba próbą, a rzeczywista gonitwa gonitwą, nie możemy tedy naprzód przesadzać, ani zapowiadać temu lub owemu zwycięztwa, które za dni kilka w obec tysiąca widzów roztrzygnięte zostanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Graziella*, Panna *Łapińska* i Pan *Stolpe;* po Komedji *Piękna Młynarka*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 69, wartość kuponu kop: 81¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 21¹/₂, dają rs. 15 kop: 19¹/₂, wartość kuponu kop: 28¹/₂; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 40, wartość kuponu kop: 84¹³/₁₈.

---

Anglja. *Londyn, 8go Czer:.* — Wkrótce wychodzić zacznie w *Londynie* gazeta codzienna, pod tytułem: *Telegraf*, tego samego formatu co *Times;* a kosztować będzie tylko 2 pense zamiast 5. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej, powszechną uwagę zwróciła mowa P. *Bright*, za pokojem.— Dzisiaj nareszcie Izba zakończyła swe rozprawy nad mocją P. *D'Israeli*, oraz poprawkami PP. *Baring* i *Lowe;* ale P. *Baring* wyrażał żal, iż konferencje *Wiedeńskie* nie doszły do skutku; poprawka zaś P. *Lowe* nie wyrażała tego żalu, i ograniczała władzę rządu w prowadzeniu wojny, rozszerzając władzę Parlamentu.— Gabinet też opierał się tej ostatniej poprawce, którą odrzucono, a druga została przyjętą, po zgodzeniu się na nią P. *Gladstone*, w imieniu stronników pokoju, a Sir *Walpola* w imieniu toryssów. (Indep: Belge).

Belgja. — Według listów datowanych 21go Maja z *Canée*, na *Kandji*, Xiążę i Xiężna *Brabancji* przybyli 17go t. m. do pomienionego miasta, zabawili tam dwa dni, a 20go udali się w dalszą podróż. — W *Kandji* spodziewano się także przybycia nowego Gubernatora *Vely* Baszy. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż, 8 Czer:.* — Wiadomości z *Baltyku* nadchodzące zdają się potwierdzać mniemanie, iż floty sprzymierzonych, na blokadzie jedynie ograniczyć się będą musiały. — W *Paryżu* zajmują się obecnie nową metodą mielenia zboża i wypiekania chleba, przy pomocy której można otrzymać o czwartą część więcej pożywienia jak dotychczas. Podobno próby robiono już w obecności Cesarza.— Departament *Allier* został także nawiedzony powodzią.— Wczoraj już sprzedano znaczną część zwierząt gospodarskich na wystawę sprowadzonych, po cenach następnych: piękna krowa z rasy *Devon* za 2,800 fr.; barany z rassy *South-Down*, z owczarni Anglika Jonas *Webb*, po 2,500 fr. Cesarz kupił z nich jednego. Byk z czystej rasy *Durham* poszedł za 3,200 fr.; cielę 3-miesięczne z rassy *Hereford* 300 fr.; kogut i dwie kury *angielskiej* rasy *Dorking* 750 franc:. Xiążę *Albert* sprzedał tylko swe bydło; co do kogutów i kur, tych nie chciał zbyć, choć mu ofiarowano 1,800 fr. za koguta i dwie kury. Cesarz kupił w ogóle za 20,000 fr. bydła, a Cesarzowa także nabyła kilka ładnych krów.—Dziś, w dniu w którym za wejście płaci się 5 fr., gmach wystawy był prawie pusty. Gmach dodatkowy do wystawy i tak zwana *Panorama*, otwarte będą dopiero 15 b. m. (In: Bel:).

Hiszpanja.— Nowi Ministrowie *Hiszpańscy* złożyli już przysięgę w ręce Królowej.— Powstanie *Karlistowskie* ogranicza się prawie na tych okolicach, w których wybuchnęło, i gdzie już prawie przytłumionem zostało. Ale rząd obecny, oprócz *Karlistów* i demokratów, ma jeszcze opór w stronnictwie obalonem przez rewolucję lipcową, które sądzi, iż jedynie jest zdolnem i właściwem do rządzenia krajem. (Ind: Belge).

Niemcy. — Król *Ludwik Bawarski* powrócił d. 5 b. m., z *Włoch* do *Monachium*. — Xiężna *Orleańska* przybyła 7 b. m., wraz z synami, z *Eisenach* do *Drezna*. (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu.— *Morning Herald* donosi z *Krymu*, iż *Omer* Basza przybył do kwatery głównej, gdzie się odbyła rada wojenna. Armja sprzymierzonych, jeżeli tak nazwać można, brygadę *angielską* i parę pułków jazdy, towarzyszących 50,000 *Francuzom*, ma ruszyć w pole. Trudno jednak pojąć jak to uskutecznić potrafi, niemając wcale środków przewozu, i jeśli istotnie jakie poruszenie nastąpi, to nie może przechodzić odległości 20 do 25 mil. Jeśli *Francuzi* posuną się naprzód, to zapewne dla przejścia przez *Czerną* po moście *Czorgun*, a wtedy muszą wdzierać się na wzgórza między *Makenzie* i *Bakczyserajem*, dla opanowania wielkiej drogi z *Symferopola* do *Sewastopola* przez *Inkerman* idącej. *Omer* Basza zrobiłby z swej strony dywersję, ale te wszystkie poruszenia są prawie niepodobne dla sprzymierzonych, zwłaszcza przy oporze jakiby na tych wszystkich pozycjach spotkali ze strony *Rossjan*. Najważniejsza i w skutkach swych nieobrachowana walka mogłaby wypaść na wzgórzach *Makenzie* i *Bakczyseraju*. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — *Reichenbach* zwraca uwagę Dr J., na nową roślinę: *forsythia viridissima*, którą P. *Fortune* przywiózł z *Chin* do *Anglji*. Roślina ta jest tem szacowniejsza, iż ma duży do *narcyzów* podobny kwiat, który bardzo wcześnie rozwija się, a nawet po przekwitnieniu, sprawiają jej piękne zielone liście bardzo miły widok. — Z rapportu Królewskiej Komissji Statystyki na rok 1853, okazuje się, że ludność *Szwecji* wynosiła z końcem 1853 roku, 3,563,462 dusz. O tym samym czasie wynosiła ludność *Sztokholmu* 94,866 osób, i zmniejszyła się przeto w ciągu roku o 519. — Niedawno występowali w ważnym processie dwaj sławni Adwokaci *Amerykańscy*, PP. Roger *Shermann* i Perry *Smith*, jako zastępcy stron przeciwnych. P. *Smith* pozwolił sobie wytykać przeciwnikowi w gwałtowny sposób jego charakter polityczny, na co P. *Shermann* odpowiedział z największą spokojnością: »Nie myślę wcale zapuszczać się z Panem *Smith* w politykę w obec trybunału sądowego; natomiast jestem gotów rozbierać kwestje jurydyczne, rozprawiać podług zasad logiki, a nawet rozszczypywać włosy.” »To rozszczypże Pan ten”, rzekł na to P. *Smith*, wyrwawszy sobie bardzo szorstki włos z głowy, i podając go przeciwnikowi. »Wzywam Prześwietny Trybunał za świadka”, odrzekł spokojnie P. *Shermann*, że nie mówiłem: *szczecinę*.” — Pewien Jegomość widząc wchodzącego na scenę Artystę, przedstawiającego rolę Rycerza, nie mógł rozpoznać, czy tenże miał bóty koloru brązowego czy czarne; zapytał więc sąsiada: »Zdaje mi się, że ten Rycerz ma bóty brązowe?” »Ale gdzież tam”, odrzekł sąsiad wzruszając ramionami, »jakżeby mógł chodzić w *brązowych*, to są bóty *skórzane*.”

## S Z A R A D A.

*Pierwsza, czwarta* litery, a wody wspak *trzecie*,
*Pierwszych drugich* i *trzecich* gdy szukać zechcecie,
To je znajdziecie w polu, w mieście, albo w lesie
A nawet w piersiach ludzi... jak przysłowie niesie
Z czego jak to złośliwi ludzie powiadają
Często i *wszystkie* powstają.
(Zeszła Szarada, *Kolebka*).

---

*Z Lublina*. — Spodziewaną wodę naturalną *Vichy Grande Grille, Vichy de Celestins*, otrzymałem. Cena tej wody jak w *Warszawie*; to jest kop: 75 flaszka kamienna. — Odebrałem także drugi transport wody *Emskiej Kesselbrunn*, z powodu obecnie nieco tańszego frachtu, cena wody zniżona. — Za dni ośm dostanę wodę *Pyrmontską*. O czem mam honor WW. Doktorów i łaskawą Publiczność zawiadomić. Osoby, które porobiły obstalunki na wodę *Vichy*, raczą się zgłosić po odbiór. — Fr: *Mazurkiewicz*, Aptekarz.

---

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieńkowski Lud: Oby: z Radoszyc nr 601; Borkowski Józ: Oby: z Budzynka nr 548; Bedliński Fel: Ob: z Oczesał nr 625; Grodzicki Józ: Oby: z Puczniewa nr 394; Komornicki Teod: Oby: z Ostałowa nr 476; Kuczyński Alex: Oby: z Korczewia nr 413; Mleczko Henr: Oby: z Trzebienia nr 625; Offenberg Praporszczyk z Wilna nr 570; Słubicki Winc: Oby: z Waliszewa nr 1316; Skrzyński Cypr: Oby: z Załusk nr 625; Szemiot Edw: Sekr: Gub: z Gub: Wołyńskiej; Terlecki Kommissjoner z Grodna nr 625.

*Wyjechali*: Bromirski Stan: Ob: do Łazów; Jabłonowski Rom: Oby: do Gowarczowa; Karski Winc: Ob: do Opatowa; Szydłowski Wład: b. Marsz: Szlachty do Kamieńca Podolskiego; Wąsowicz Stefan Ob: do Radomia. — Bentkowski Leon Oby: do Radzik; Chotecki Alex: Ob: do Rembisz; Ejsymont Alfred Oby: do Kozłowa; Lütichau Gustaw Hr. do Luceń; Szwykowski Wal: Oby: do Grodna.

*Przyjechali koleją żelazną*: Adlerowie Józ: i Salomon Kupcy z Krakowa nr 634; Bisier Lud: Cukiernik z Berlina nr 1066; Contag Emil dym: Porucz: Wojsk Pruskich z Berlina nr 1; Potocka Katarzyna Hr. z Krakowa nr 410; Pawej Wilh: Ob: z Rzymu. — Pęcherzewski Porucz: Gwar: z Neapolu nr 613; Van-Ghert Edw: Dok: Medy: z Hagi nr 634.

*Wyjechali koleją żelazną*: Friese Karol-Otto Dokt: Prawa do Berlina; Götz Jan Ob:, i Reinhald Abram Kom: Kup: do Krakowa. — Janiszewski Paweł Ob: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

**PROSZKU PERSKIEGO**, na wytępienie Robactwa wszelkiego z mieszkań, oraz niezawodnie ochraniającego Futra od moli, nadszedł świeży Transport z Tyflisu, do Fabryki Wyrobów Chemicznych Roberta Hirschenfeld, przy ulicy Senatorskiej, na placu Ratuszowym, obok Kościoła PP. Kanoniczek, Nro 464/5. Sprzedaje się takowy na pudy, funty i słoiki w różnej wielkości, po cenie stałej. Osobom handlującym, odstępuje się rabat. — **WODA** na PIEGI i OGORZELIZNĘ, znana od lat dawnych ze swej skuteczności, w powyższej Fabryce jest do nabycia. Cena jednej flaszeczki wraz z informacją użycia, kosztuje kop: 50.

W Poniedziałek wieczorem, wracając z Kolei, do b. Zamku, zgubiono z dorożki **PUDŁO** skórzane od kapelusza, w którym znajdował się Kapelusz czarny. Wieko zamknięte było na kłódeczkę, a na wierzchu takowego był Nr Pasażerski 169. Znalazca raczy takowe zwrócić do Biura Telegraficznego w Zamku, za co otrzyma 3 ruble nagrody.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej w Lublinie, ogłasza, iż na żądanie SSrów Felixa Hr. Tarnowskiego, odbywać się będzie, w Kancel: mojej, w Lublinie, w Ratuszu sądowym znajdującej się, w d. 9/21 Czerwca r. b. od godz: 10 rano, licytacja na 6cio-letnie wydzierżawienie FOLWARKU Koziowody z przyległościami, w Okrę: Zamojskim, leżącego. O warunkach dzierżawy, na gruncie dóbr w każdym czasie, i w Kancellarji mojej, w dniu licytacji dowiedzieć się można. — Ignacy *Rzeszotarski*.

**A. FAJANS W SIERADZU.**

Utrzymujący skład Materjałów Aptecznych, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż sprowadziłem tak jak w r. z. tak też i w tym roku w prost z różnych źródeł zagranicznych, znaczny transport WÓD MINERALNYCH świeżo w tym miesiącu czerpanych, które po cenach bardzo umiarkowanych, odstąpić jestem wstanie; jak niemniej utrzymuje różne Wody Mineralne sztuczne. Upraszam zatem prześwietną Publiczność o zaszczycanie mnie swojemi obstalunkami, które z największą akuratnością wykonać, jedyną moją dążnością będzie. — Sieradz, d. 6 Czerwca 1855 r. — *A. Fajans*.



W mieście Guber: Płocku, naprzeciw Poczty, jest DOM murowany, parterowy, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., wraz z Bufetem w obok będącym ogrodzie spacerowym. Dom ten zwykle na Zajazd od lat przeszło 30, był używanym, gdzie również i Restauracja była utrzymywaną. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

Licytacja z wolnej ręki. Z powodu wyjazdu, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w dniu 8/20 Czerwca r. b., jako to: MEBLI różnych, Sprzętów gospodarskich i Miedzi, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające. Miejsce sprzedaży przy ulicy Leszno pod Nr 704.

**MIESZKANIE** parterowe, z meblami, składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, do najęcia od d. 28 Czerwca r. b., na 8 lub 10 tygodni, w domu W. Jankiewiczowej pod Nr 670 przy ulicy Leszno. Wiadomość w temże mieszkaniu, pierwsze drzwi na lewo minąwszy bramę.

Na żądanie opieki nieletnich Witoszyńskich i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Try: Cy: Gub: Warsz: z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. N° 4767, w dobrach Wichradzu w Okrę: Czerskim pod m. Warką leżących, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 6/18 b. m. i następnych, Ruchomości, j. t. Inwentarz żywy: Woły, Krowy, Konie, w liczbie sztuk kilkadziesiąt, Sprzęty, i Rekwizyta gospodarskie, oraz Meble, Bielizna, Pościel, i t. p., do spadku po ś. p. Janie-Nep: Witoszyńskim należące, a to za gotowe pienią-

dze, zaraz po przybiciu płacić się winne. O czem publiczność chęć kupna mającą, zawiadamiam. — Karol *Czerniawski*, Rejent Okr: Czerskiego.

*Rejent Kancelarji Okręgu Konińskiego.*— Na żądanie SSrów pełnoletnich po Adamie Otto Trąmpczyńskim dziedzicu dóbr m. Goliny i innych, z przyległościami, w Okrę: Konińskim Gub: Warsz:, pozostałych, podaje do publicznej wiadomości, iż Ruchomości spisem Inwentarza, po tymże Adamie Trąmpczyńskim objęte, jako to: Kosztowności, Srebra, Miedź, Cyna, Blacha, Mosiądz, Szkło, Porcellana, Fajans, Meble, Lustra, Landszafty, Sprzęty kuchenne i spiżarniane, Wino w butelkach Francuzkie i Węgierskie, oraz Miód, Pościel i Bielizna, Obicia do tapetowania ścian, Bydło, Konie, Owce, Trzoda chlewna, Oranżerja i inne drobne przedmioty, w terminie dnia 6 (18) i następnych Czerwca r. b. aż do zupełnej wyprzedaży, zawsze o godzinie 10 z rana, na gruncie dóbr GOLINY, w zamieszkaniu dworskiem, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą, więcej dającemu i natychmiast płacącemu sprzedawane będą.— Konin dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1855 r.— Kwiryn *Franciszkowski*.

Nadzwyczajna względność, jaką Publiczność, w roku zeszłym, zaszczycić raczyła nowo założoną *fabrykę wyrobów kamienno-glinianych*, a mianowicie *pieców kaflowych* w *Siewierzu* (Powiat *Olkuski*), spowodowała Fabrykanta do powiększenia nakładów i usiłowań, aby w roku bieżącym jeszcze więcej odpowiedzieć wygodzie mieszkańców dalszych i bliższych okolic, do czego kolej żelazna czyni wielkie ułatwienie. Dla tego też, świeżo sprowadzeni z zagranicy rzemieślnicy z najnowszemi modelami i ulepszeniami w tej gałęzi przemysłu obeznani, stawiają podpisanego w możności sumiennego zaręczenia, iż najwymyślniejszym tego rodzaju żądaniom, zadosyć uczynić potrafi. Nadto dobór znacznie ulepszonych w poliwie kafli, tudzież zdatnych Zdunów, daje wszelką rękojmię, że piece te, wyrobione z gliny ogniotrwałej, nietylko powierzchowną ozdobą, ale i trwałością swoją, odznaczać się będą.— Zapytywany niejednokrotnie przez korrespondencje o cenę wyrobów fabryki *Siewierskiej*, mam honor oświadczyć, że cena tych wyrobów jest stała i żadnej zmianie nie ulega, a mianowicie: podług szczegółowego cennika, który każdemu na żądanie wydany być może, piece białe z poliwą czystą porcelanową (rachując jedną kwadratelę środkową, jakiegokolwiek rozmiaru, po kop: sr: 6, a narożną po kop: sr: 12) dla ogrzania jednego pokoju, kosztują z postawieniem na miejscu około rs. 18, a dla ogrzania dwóch pokoi, rs. 20. *Piece Wiedeńskie*, różnej wielkości i różnej poliwy, od rs. 6 do 15. Piece kolorowe, od rs. 10 do 13. Posadzki w trzech kolorach, łokieć kwadratowy. kop: sr: 75. Inne mniejsze wyroby, jako to: filtry, karafki do oziębiania wody, ampule, doniczki gustowne i t. d., sprzedają się po cenach bardzo zniżonych.— Fabryka posiadając teraz znaczny zapas pieców gotowych, może je w każdym czasie dostawić zgłaszającym się, a nawet bez odwoływania się do podpisanego, można po nie posyłać do fabryki. Wszelkie obstalunki będą jak najakuratniej załatwiane. Adres do Fabrykanta koleją żelazną przez przystanek *Zawiercie* w *Siewierzu*. — Wiktor *Cabert*.



Z powodu sprzedaży dóbr Krzyżanówek, pomiędzy Kutnem, a Piecką Dąbrową, nad szosą położonych, sprzedane będą w dniu 14/26 Czerwca r. b. w tychże dobrach, przez publiczną licytację, lub z wolnej ręki: INWENTARZE żywe, t. j. Woły, Konie, Krowy, Owce, Trzoda, oraz Porządki gospodarskie, i t. p. przedmiota. Chęć kupna mających, zaprasza się.

W dniu 4 (16) Czerwca r. b., i dni następnych w Dobrach **GAJ** w Okręgu Łęczyckim, na trakcie z Piątku do Łęczycy położonych, z powodu zwinięcia Gospodarstwa, odbędzie się licytacja na sprzedaż, **INWENTARZY**, mianowicie: WOŁÓW, KONI fornalskich i cugowych, BYDŁA, OWIEC, ZAPRZĘGÓW, WOZÓW i wszelkich PORZĄDKÓW gospodarskich.

**FABRYKA LUSTER,**

**D. M. SILBERBERGA,**

*przy ulicy Nalewki, w domu P. Libasa Nro 2247a.*

Właściciel rzeczonej fabryki ma zaszczyt donieść szano: Publiczności, że prócz Składu Luster pod firmą powyższą od lat dawnych istniejącego i szano: Publiczności znanego, otworzył **GŁÓWNY SKŁAD LUSTER**, na rogu ulicy Rymarskiej i Senatorskiej, naprzeciw Banku Polskiego, w domu JW. Alexan: Przezdzieckiego, zaopatrzony w znaczny wybór wszelkiego rozmiaru Luster bez ram, lub też w rozmaitych oprawnych ramach, jako to: złoconych, bogatą rzeźbą ozdobionych, palisandro:, mahoniowych, fornirowanych, tudzież Trumeaux stojących; Konsolów marmurowemi płatami krytych; Tualet damskich, męzkich, i podróżnych, które oprócz tego, że co do gustu. mocy i wykończenia podług najświeższych modeli zagranicznych, nic nie zostawiają do życzenia, zalecają się zarówno przystępnemi swemi cenami; Fabryka bowiem powyższa, jak do tego czasu, tak i nadal, starać się będzie, aby łącząc wybór swych wyrobów z ceną ZNACZNIE ZNIŻONĄ przyczynić się o ile możności dogodzenia, a tem samem ku zasłużeniu zaufania i względów szanownych Kupujących.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dobrach Lubiankowie, Okręgu Łowickim, wiorst 14 od m. Łowicza, $3^1/_2$ wiorsty od miasta Głowa położonych, w dniu 7 (19) Czerwca r. b. i dni następnych, od godziny 8ej z rana, sprzedawane będą przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI po ś. p. Leopoldzie *Skarżyńskim* pozostałe, jako to: Meble, Sprzęty domowe i gospodarskie, Bydła rogatego przeszło sto sztuk, mianowicie: Woły, Krowy i Jałowizna; Konie, Źrebaki, Owce, Trzoda chlewna, spisem inwentarza objęte.— Łowicz dnia 19 (31) Maja 1855 r.— Roman *Wolski*, Rejent K. O. Ł.

**KATARYNKA** w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość u P. Jana Ładnowskiego Stolarza przy ulicy Jasnej Nr 1364, w domu WW. Niwińskich.



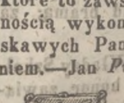
Jest do sprzedania **POWÓZ** czyli **FAETON**, z fordeklem, na stojących resorach, mało używany, w dobrym stanie będący, z walizami, zdatny na prowincję i do podróży, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krak: Przedmieście pod Nr. 390, w bramie po lewej stronie, na 1m piętrze.

We wsi Koserz, Okręgu Orłowskim, między Krośniewicami a Kłodawą, przy szosse Warszawsko-Kaliskiej położonej; z przyczyny zwinięcia gospodarstwa, odbędzie się licytacja publiczna na INWENTARZ Żywy i Martwy, zacząwszy od dnia 20go Czerwca (2 Lipca), 1855 roku.



**KAPITAŁY**: 9,000, 6,900, 3,600 i 1,500 rs., są do ulokowania każdego czasu, na procent umiarkowany, na hipoteki Dóbr lub Domów murowanych; oraz Domy są do sprzedania w różnych cenach pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 97, na 1m piętrze od frontu.

Mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż ja, Majster KOTLARSKI, przeprowadziłem się z Gub: Augustowskiej do miasta Nowy-Dwór w Gub: Warszawskiej położonego; przyjmuję Aparaty gorzelane, jako też i wszelkie roboty Kotlarskie, które to zawsze starałem się z wszelką akuratnością i rzetelnością wykonać; spodziewam się że i tu pozyskam względy łaskawych Panów, którzy mnie raczą zaszczycić swojem zaufaniem.—Jan *Preuss*.



Z powodu zwinięcia Zakładu sprzedaży Piwa, jest do zbycia każdego czasu **BILLARD** kompletny, Kanapki skórą obite, Stoły, Krzesła i t. p. rzeczy, do Szynku należące; które razem lub częściowo mogą być nabyte. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, obok Komory Celnej pod Nrem 752.

WYNALAZKI.— Ulepszone Maszynki do robienia lodów bez użycia lodu; Maszynki do spiesznego robienia masła; Kuchnie przenośne i oszczędne; Samoczyściciele noży stołowych; Lodownie przenośne ochraniające od zepsucia potrawy i napoje; Rożny sztuczne do obracania pieczeni; Czasomiary słoneczne z haubicami i bez; Maszynki do robienia gazowych napojów; jak również Termometry, Barometry, i wszelkiego rodzaju Probierze, u Jakóba Pik, Optyka m. Warszawy, przy ulicy Miodowej.



**ŚLEDZIE** świeże, nadeszły dzisiejszym pospiesznym pociągiem kolei żelaznej, w całych i pół-achtelkach, do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*.—Tamże jest **MIESZKANIE** Kawalerskie, z 3ch Pokoi złożone, do najęcia.

W celu zapobieżenia pomyłkom, uwiadamiam niniejszem, że **WINA** Szampańskie dawnego i znanego Domu handlowego, Wdowy **CLICQUOT PONSARDIN** w *Rheims*, dla rozróżnienia od innych, opatrzone są na korkach następującym wypalonym stęplem:

V. CLICQUOT. P. WERLE

w Warszawie dnia 13 Czerwca 1855 roku.
Robert *Buhrke*,
Ajent Domu handlowego Wdowy Clicquot Ponsardin w Rheims.

**SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,**
*przy ulicy Wierzbowej № 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.*
Posiada obecnie wybór **Fortepjanów** z Angielską i Wiedeńską mechaniką; oraz **ORGANÓW Salonowych**, z rejestrami i bez takowych.



Magazyn **MEBLI** przy ulicy Królewskiej Nr 1065, w domu zwanym Pałac Dębowskich, posiada garnitury różnych MEBLI: Palisandrowych, Mahoniowych, Orzechowych i Jesionowych, wykonanych w najnowszym guście, które przedaje po umiarkowanej cenie.

Do Stacji Pocztowej Międzyrzeca, potrzebny jest **PISARZ**, zupełnie obeznany z biórowością, i teraźniejszą manipulacją. Życzący sobie tę otrzymać posadę, zgłosi się przez korrespondencję do tamecznego Poczt-Expedytora.

Potrzebny jest **LOKAL** z Meblami, w pośrodku miasta, biorąc za środek od Ratusza, w okrąg Saskiego Ogrodu, Banku, Krasińskich Ogrodu, Podwala i Krakowskiego-Przedmieścia, a wreszcie Nowy-Świat po ulicę Chmielną, składający się z 3ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość pod Nrem 27, róg ulicy Sto-Jańskiej, wprost Zamku, w Sklepie Mydlarskim.

Osoba zajmująca wygodny LOKAL, w blizkości Sgo Krzyża i Saskiego Ogrodu, życzy znaleść Lokatorkę jednę do swego mieszkania, którejby mogła odstąpić Pokoik wygodny z wspólnym Salonem i usługą. Wiadomość w domu W. Grodzickiego, przy ulicy Krako:-Przedm:, w Sklepie materjałów pismiennych, w bramie na lewo.

W dniu 7m b. m. w Krakowskiem Hotelu, zgubiony został **PIERŚCIONEK** złoty, z zielono emaljowanym listkiem i brylancikiem. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowy pod Ner 640, przy ulicy Trębackiej, na 1e piętro, nad bramą; za co odbierze żądaną nagrodę.

Wdowa po Urzędniku, mająca upoważnienie od Władzy Szkolnej, utrzymywanie na stancji **UCZNIÓW**, ma honor zawiadomić, że mieszka pod Nr 2779, na Sewerynowie, tuż przy Szkołach, i że zapewnia pomoc naukową Uczniów, którzy u niej umieszczonemi będą. Wiadomość udzieli Rządca tegoż domu.

Ktoby umiał grać na **CYTRZE**, i posiadał ten instrument; zgłosi się do Szwajcara w Hotelu Gerlacha.



KLASSYFIKATOR owiec Ludwik Stein, ma honor donieść, iż podobnież jak w latach zeszłych, tak i w tym roku, posiada sprowadzone przez niego z zagranicy **TRYKI**, częścią zamówione, częścią do sprzedania, które co do wielkości i wełnistości, żadnym dotychczas przez niego sprowadzonym nie ustępują. Znajdują się jak dawniej przy ulicy Miodowej, Nro 489, w domu W. Lipkau.

Potrzebne są **PANNY** do nauki haftowania złotem i srebrem, z prowincji lub tutejsze, ze wszystkiem. Mieszkanie moje przy ulicy Bednarskiej Nro 2678, w domu P. Jaworskiego.— Anna Rużycka.

**SKŁAD MATERACY,**
wprost Zamku pod Nr 32, w domu W. Fajst.
Posiada w różnych gatunkach **MATERACE** z włosów, zwyczajne i podróżne pokrywane drelichem nicianym lub safjanem i na sprężynach; oraz Materace z trawy morskiej; Sienniki ze słomy; Poduszki z włosów skórzane, lub nie wypchane; oraz Sofy wygodne, po cenach przystępnych;— przytem w tymże Składzie przyjmują się wszelkie zamówienia na roboty Tapicerskie, które z akuratnością w jak najkrótszym terminie, wykonane będą.— K. BRECK.



Jest do sprzedania **SUCZKA** z wyżełkow angielskich, pięknej rasy, rok mająca. Wiadomość o takowej przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 991, u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Carlo il Temerario.*

Z powodu zbliżających się WYŚCIGÓW KONNYCH, są do wynajęcia **OMNIBUSY i CUGI** cztero-konne, oraz 6ciokonne pocztowe. Wiadomość na Krako:-Przedmie:, obok Kościoła XX. Karmelitów, u Pisarza Poczt-halterji Warszawskiej.

**PIWO BAWARSKIE ZAPASOWE**
**J. G. Schaeffera et Comp:**
polecam Szano: Publiczności codziennie od dnia ogłoszenia, prosto z Lodowni powtórnie **na lód** położone, w pałacu dawniej Kossowskich przy ulicy Bielańskiej; jak również BILLARD, KRĘGIELNIĘ i różne smaczne Potrawy, przy rychłej usłudze. Dla uprzyjemnienia chwil, zagra o godzinie 5tej po południu dobrana muzyka; wieczorem zaś, Ogród *Chińskiemi Lampami* oświetlony będzie.
Administratorka, Rozalja *Urbańska.*

**PIWO BAWARSKIE**
Z FABRYKI JUNGA, z 2giej LODOWNI.
Podpisany Właściciel Bawarji, przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu przechodnim do Ogrodu Krasińskich, mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż w dniu dzisiejszym nadszedł świeży transport Piwa z 2ej Lodowni; nadto w Kręgielni, w której urządzony został Telegraf, rozmaite Artykuły gastronomiczne rozegrane będą tak, iż każdy grający wygrywa; wieczorem zaś cały ogród lampami chińskiemi i gotyckiemi, illuminowany będzie.— Karol Stoltz.

Dziś w znanym Zakładzie Piwa *Bawarskiego* w Ogrodzie pod *Lipką* przy ulicy *Przejazd* pod Nr 651, będzie grała muzyka, złożona z dobranych artystów, parę razy na tydzień. Przytem szanowna Publiczność

Znajdzie Piwko szumiące, ładne oświetlenie,
*Zrazy, Kotlety, Kurczęta, Szparagi, Pieczenie,*
A gdy grać będą trąby, skrzypki, basy,
Toć warto przecie zajrzyć, na smaczne frykasy,
Administrator Zakładu, *J. L.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 2 (14) Czerwca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.